

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, poniedziałek 29 lipca 1946 r.

Nr 206 (393)

Cały naród manifestuje w dniu Święta Morza

Wspaniałe uroczystości na Wybrzeżu — Szczecin, Kołobrzeg, Gdańsk i Elbląg muszą zostać na wieki bastionami Polski

W ramach uroczystości Święta Morza odbył się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 20-ej — apel dla uczczenia pamięci poległych na Westerplatte.

U stóp mauzoleum bohaterskich obrońców na wprost tablicy, na której umieszczone są nazwiska poległych, Marszałek Polski Michał Żymierski przyjął raport komandora Dąbrowskiego, zastępcy dowódcy historycznej obrony Westerplatte w roku 1939.

Komandor Orłowski złożył następnie wieniec na grobie swoich towarzyszy broni. Minutą ciszy zebrani uczcili pamięć obrońców Westerplatte.

Po dokonaniu przeglądu kompanii marynarki wojennej marszałek Żymierski odplynął ścigaczem

do Sopot, gdzie na redzie dokonał przeglądu marynarki wojennej.

O godz. 22-ej rozpalono wielkie ogniska na wybrzeżu morza. Główne uroczystości rozpoczęły się wczoraj w Gdyni o godz. 9-ej na Placu Grunwaldzkim, u stóp Kamiennej Góry.

Plac i podwyższenie, na którym stanął ołtarz, udekorowano flagami narodowymi.

Poniżej zajęły miejsca delegacje i poczty sztandarowe, marynarka wojenna, artyleria przeciwlotnicza, za którą ustawiono działo. Plac i zbocza góry zapęłniły niezliczone tłumy publiczności.

Na czele kolumny, uformowanej przez poczty sztandarowe, zajęła miejsce podziękowana grupa obrońców Westerplatte. Orkiestra

Marynarki Wojennej rozpoczyna hymn admirałski — przybywa admirał Mohuczy, następuje powitanie, raport oficerów i lustracja oddziałów. Wyżsi oficerowie opuszczają wraz z admirałem stanowiska przed trybunami, wychodząc naprzeciw oczekiwanej Marszałka Polski Żymierskiego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, w mundurze admirałskim, Marszałek przeprowadza lustrację oddziałów wojska morskiego i lądowego, poczym udaje się przed ołtarz, gdzie wraz z wojewodą Żrańkiem i delegatem rządu dla spraw wybrzeża, inż. Kwiatkowskim wysłuchuje mszy polowej. Po mszy marszałek Żymierski wstępuje na mównicę i wygłasza przemówienie.

Przemówienie Marszałka Żymierskiego

W przemówieniu swym marsz. Żymierski omawia wagę przeżywanego chwili, podkreśla wysiłek mas pracujących, które pracą swą budują przyszłość odrodzonej Polski. Następnie Marszałek omawia bohaterską postawę narodu w okresie zmagania z hitleryzmem od krwawego boju o Westerplatte począwszy, a na boju o Berlin, Szczecin, Kołobrzeg skończywszy.

W wyniku tej walki, w wyniku słusznej polityki obozu polskiej demokracji odzyskałmy 514 km. wybrzeża i dziś w dniu Święta Morza cały naród myślą i sercem jest nie tylko tu w Gdyni, ale także w Elblągu, przastarym Gdańsku, Kołobrzegu i Szczecinie stwierdza Marszałek.

Nie spoczęliśmy i nie możemy spocząć na laurach. Wzdłuż odzyskanego wybrzeża zaciągnęliśmy straż. Odbudujemy i rozbudujemy naszą marynarkę wojenną. Nie czekaliśmy bezradnie na zwrot naszych okrętów, zatrzymanych poza macierzystymi portami. Nie uzależniamy się od złej, czy dobrej woli w stosunku do nas — robimy i zrobimy wszystko, aby stworzyć taką marynarkę wojenną, jaka jest nam potrzebna (oklaski).

Na morskich rubieżach Rzeczypospolitej pełni dziś straż odrodzona marynarka wojenna.

Wzdłuż wybrzeża strzegą wejścia do naszego domu placówki Wojsk Ochrony Pogranicza. Na straży bezpieczeństwa i całości naszych granic stoi wojsko polskie i zbrojne ramie ludu polskiego (oklaski). Rośnie nasza marynarka handlowa, której bezpieczeństwo i swobodę ruchu zapewnia marynarka wojenna.

Marynarka wojenna i marynarka handlowa, to dwie zgodne wzajemnie się przenikające i rozumiejące siostry — nasza więź i łączność z całym światem. Ich wspólny wysiłek oparty o wspólny wysiłek całego narodu, poprowadzi sławne bandery na wszystkie szlaki morskie.

Słuszna polityka wewnętrzna i zagraniczna demokracji polskiej wprowadziła naród nasz i kraj na wielkie historyczne szlaki, a nasze dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy są najlepszym dowodem, że twardo szlakami tymi kroczymy i kroczyć będziemy wbrew woli międzynarodowego i rodzimego wstępcstwa i mimo rzucanych nam kłód. Tych wszystkich, którzy świadomie i z rozważą opowiedzieli się w głosowaniu Ludowym przeciw-

ko naszym granicom na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej pętnujemy jako zdrajców narodu i państwa polskiego.

Oni sami postawili się poza nawias narodu naszego.

W obliczu konferencji pokojowej jesteśmy spokojni o przyszłość Polski i nasze granice. Słuszność na-

szych postulatów granicznych uznana na Konferencji Poczdamskiej, uznana przez postępowe koła świata, musi być uznana i na przyszłość zgodnie z wolą narodu polskiego, w imię dziejowej sprawiedliwości.

Niezachwiani w tej wierze i czujni na wszystkie próby i wrogie nam tendencje, święćmy dzisiaj-

Dziś rozpoczyna swe obrady

Konferencja Pokojowa

Cały świat czeka na ostateczną stabilizację pokoju

PARYŻ, 28.7. (PAP). — Dziś o godzinie 16-ej delegaci 17 państw spotkają się z przedstawicielami 4 wielkich mocarstw w Pałacu Luksemburskim w Paryżu w celu ostatecznego załatwienia sprawy traktatów pokojowych z 5 państwami europejskimi.

Przez całą niedzielę przybywali delegaci różnych państw: premier brytyjski Klemens Attlee w zastępstwie chorego ministra Bevin, amerykański sekretarz stanu Byrnes, delegat australijski dr. Her-

bert Evatt i inni. Przybył również sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Zaraz po otwarciu obrad Paryskiej Konferencji 1946 r. — jak nazwano oficjalnie obecną konferencję pokojową — którego dokona premier Bidault, nastąpi wybór przewodniczącego i sekretarza, po czym delegatom zostaną przedstawione przepisy proceduralne, zaproponowane przez ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, które mogą wywołać

pierwszą dyskusję przedstawicieli 4 mocarstw z delegatami pozostałych 17 państw.

Dyskusja może wywołać kwestię wyboru komisji, z których każda będzie zajmowała się sprawą jednego traktatu pokojowego oraz procedurą głosowania, w myśl której w sprawach zasadniczych wymagana jest większość 2/3 głosów i to zarówno w komisjach i na plenarnych posiedzeniach. Przepisy te podano jedynie jako wnioski, które przedstawiciele 21 państw mogą przyjąć, zmodyfikować lub odrzucić. Przypuszcza się ogólnie, że program prac zostanie przyjęty.

Zgodnie z wydanym w niedzielę w Paryżu oświadczeniem zastępców 4 ministrów spraw zagranicznych, którzy odbyli 26 godzin trwające posiedzenie, projekty traktatów pokojowych zostaną wręczone w poniedziałek dnia 29 lipca w godzinach rannych przedstawicielom 17 państw i będą opublikowane w prasie we wtorek 30 lipca.

Fala upałów nawiedziła Polskę

33° w cieniu notowano w Łodzi

Od paru dni Polska ogarnięta została falą upałów. Stanowią one jak gdyby rekompensatę za pierwszą połowę lipca dżdżystą i chłodną. Przy bezchmurnym niebie temperatura w dzień przekracza 30 st. C w cieniu. W sobotę w Łodzi na stacji meteorologicznej zanotowano 33 st. C, wczoraj 31 st.

C (w cieniu). Na ulicach Łodzi temperatura była znacznie wyższa, słońce bowiem przyło niełotliwość rozpalając mury i roztopiając asfalt. W słońcu na termometrach notowano do 52 st.

Upały spowodowane zostały wpływem tropikalnego powietrza na Europę.

Delegacja polska na Konferencję Pokojową wyjechała do Paryża

WARSZAWA, 28.7. (PAP). Dnia 28 lipca odlecieli dalsi członkowie delegacji polskiej na konferencję pokojową do Paryża z wiceministrem Spraw Zagranicznych Modzelewski i ministrem Odbudowy Karczorowski na czele, żegnani przez dyr. departamentu politycznego MSZ, ministra pełnomocnego Ol-

szewskiego i p. j. (dyrektora protokółu dyplomatycznego Przesmyckiego, innych wyższych urzędników MSZ oraz przez przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Tym samolotem odleciał do Paryża redaktor wydziału zagranicznego Polskiej Agencji Prasowej, Kellles-Kraus.

szczy dzień jednym potężnym i zgodnym rytmem serc naszych, rytmem wszystkich szczerze, prawdziwie polskich serc, bijących dziś od Szczecina po Elbląg, od brzegów Bałtyku po szczyty Tatyr i Sudetów, rytmem wyteżonej pracy dla odbudowy kraju i utrwalenia owoców naszych historycznych zwycięstw".

Przemówienie swe Marszałek zakończył okrzykiem: „Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska o szerokim dostępie do morza!

Tysiączne tłumy zebranych powtóżyły z entuzjazmem wielokrotnie okrzyk Marszałka, poczym odśpiewano przy akompaniamencie

orkiestry marynarki wojennej hymn narodowy.

Z kolei przemawiali: wojewoda gdański inż. Żrałek, z ramienia Ligi Morskiej ob. Suszyński i prezes zarządu Ligi Morskiej ob. Kuryluk, który odczytał rezolucję, przyjętą przez zebranych z olbrzymim entuzjazmem.

Defilada

Odśpiewaniem „Roty” zamknięto pierwszą część uroczystości, poczym nastąpiła defilada, którą przyjmował Marszałek Żymierski wraz z ministrem Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrichowskim, wojewodą Żrańkiem i ministrem Kwiatkowskim.

Maszerowali obrońcy Westerplatte, przyjmowani niemilknięcymi okrzykami, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, inwalidzi wojenni o laskach, Liga Kobiet, Liga Morska, byli więźniowie polityczni w charakterystycznych pasiakach, bataliony marynarki wojennej i artylerii przeciwlotniczej, witane z niesłychanym entuzjazmem. Defilada zakończona została wypuszczeniem „skrzydlatej armii” — gołębi pocztowych, które poderwały się z klatek długo szybowy nad Gdynią.

Studenci czescy w kopalniach węgla

PRAGA, 28.7. (PAP). Tysiące studentów wyższych uczelni w Pradze wyjechało wraz z profesorami do kopalni węgla na 2-miesięczną pracę. Ochotnicze brygady studenckie mają na celu przyjąć z pomocą czeskiemu przemysłowi węglowemu, odczuwającemu brak sił roboczych.

Ghandi żąda niepodległości Indii francuskich i portugalskich

LONDYN, 28.7. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że Mahatma Gandhi w artykule opublikowanym w tygodniu „Harijan” wypowiedział się za przyznaniem niepodległości Indiom Francuskim i Portugalskim.

Na horyzoncie politycznym

Miedzy referendum a wyborami

Okres, jaki nastąpił po referendum, cechuje pewne rozładowanie atmosfery politycznej w kraju. Władze partii i stronnictw politycznych podsumowują doświadczenia z okresu przedreferendowego, oceniają wyniki ze swego punktu widzenia i przyszykują się do wyborów.

Pierwszym rezultatem, zresztą od pewnego czasu oczekiwanym, jest konflikt, jaki nastąpił między poszczególnymi grupami Stronnictwa Pracy na tle akcji propagandowej przed referendum. Mianowicie liczni działacze terenowi Str. Pracy oraz jedno całe środowisko nie podporządkowały się zleceniom władz naczelnych Stronnictwa.

Wiceprezes Str. Pracy dr Widywirski w liście otwartym do prezesa Popiela ujawnił, że niektóre organizacje terenowe S. P. stały się „jawnym przytułkiem dla niejawnego działania” żywiołów skrajnie antydemokratycznych.

Rezultatem tych tarć stało się odroczenie zapowiedzianego na 19 i 20-go lipca Kongresu Str. Pracy, celem przeprowadzenia weryfikacji delegatów na Kongres i członków S. P. W parę dni później nastąpiło wykluczenie ze stronnictwa

czterech dotychczasowych członków władz naczelnych S. P., mianowicie ob. ob.: Stanisława Bukowskiego, Jerzego Lewandowicza, Kazimierza Studentowicza i Konstantego Turowskiego; jednocześnie nastąpiły zmiany redakcji tygodnika „Odnowa”, organu Stronnictwa Pracy.

Obecnie odbywa się dalsza „czystka” szeregów stronnictwa, do których jak się okazało, weszło sporo elementów ideologicznie obcych.

W PSL rozłam nastąpił znacznie wcześniej, jeszcze przed głosowaniem ludowym. Jednak wyniki głosowania wykazały, że władze stronnictwa nie znajdują posłuchu wśród swych zwolenników. Świadczy o tym, że nie wszyscy członkowie stronnictwa godzą się z jego obecną linią polityczną, że w PSL nadal istnieją dwie grupy: demokratyczna i antydemokratyczna, związane ideologicznie z NSZ. Dla tej drugiej grupy zaczyna się uciierać w gwarze politycznej nazwa: Polskie Stronnictwo Leśne.

O ile w dwu wyżej wymienionych ugrupowaniach politycznych w związku z Głosowaniem Ludowym nastąpiło zaostrzenie różnic wewnątrz - partyjnych, to w trzeciej partii ideologicznie reprezentującej kierunek umiarkowany mianowicie w Stronnictwie Demokratycznym zwartość i spistość wewnętrzna nie tylko została zachowana ale, jak to wykazał odbyty niedawno (13-go i 14-go) Pierwszy Krajowy Kongres Str. Dem. uległa jeszcze wzmocnieniu. Kongres S. D. akceptował cał-

kowicie dotychczasową linię polityczną stronnictwa oraz ustanowił wytyczne na najbliższą przyszłość. Jak wynika z oświadczenia wicemin. Chajna, sekretarza generalnego S. D. — stronnictwo jego dużą wagę przykładają do należytego rozwoju inicjatywy prywatnej i w pierwszym rzędzie będzie się starało znaleźć właściwe formy współdziałania między sektorem gospodarki prywatnej a sektorami gospodarki państwowej i spółdzielczości. Znalazło to już wyraz w postulacie utworzenia podsekretariatu stanu dla spraw gospodarki prywatnej.

Ze Str. Demokratyczne poważnie przygotowuje się do kampanii przedwyborczej, świadczy ukazanie się nowego pisma zbliżonego do S. D. — „Kuriera Wielkopolskiego” w Poznaniu, oraz gruntowna reorganizacja centralnego organu S. D. — „Kuriera Codziennego” w Warszawie.

Na uwagę zasługują ogłoszone przed kilku dniami uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L. Czytamy w nich: ...w zmienionych warunkach ustrojowych N. K. W. nie widzi takich różnic politycznych, klasowych i gospodarczych, których nie dałoby się pogodzić na drodze wzajem-

nego porozumienia”. Oświadczenie takie w obecnym okresie przed wyborczym stanowi niewątpliwie akt dobrej woli, jest wyciągnięciem ręki do porozumienia i zgody, które tak brak ruchowi ludowemu.

Z uchwał gospodarczych szczególnie ważna jest uchwała stwierdzająca twardo i zdecydowanie:

„Stronnictwo Ludowe uznaje za podstawę ustrojową rolnictwa indywidualne gospodarstwa chłopskie, jako własność chłopską, która nie może być zmieniona, ani naruszona żadnymi ustawami i zarządzeniami”.

Jest to przyzwyczajenie jeszcze raz — stale odgrzewanych i rozsiewanych przez szepczą propagandę wrogów demokracji plotek o „kolektywizacji”, której nikt w Polsce nie chce i nie zamierza wprowadzać.

Tak to poszczególne stronnictwa czyszczą broje i ostrzą miecze do kampanii przedwyborczej. Termin wyborów nie jest wprawdzie jeszcze wyznaczony, jednak wiadomo już jest, że w drugiej połowie sierpnia zbierze się Krajowa Rada Narodowa celem uchwalenia ordynacji wyborczej i wyznaczenie terminu wyborów.

J. Kor.

Walka o Triest trwa

Pismo „Rab” — organ związków zawodowych Jugosławii, zamieściło artykuł pt. „Dokoła przebiegu Konferencji Pokojowej”, w którym opisuje przebieg wypadków w Trieście, kiedy to 1 maja 1945 r. Triest oswobodziły oddziały armii jugosłowiańskiej. Aby uniknąć starć, rząd jugosłowiański zgodził się wówczas na wycofanie armii jugosłowiańskiej z Triestu, pozostawiając sprawę Triestu ostatecznemu rozstrzygnięciu Konferencji Pokojowej.

Amerykańskie władze natychmiast rozpoczęły kroki przeciwko ruchowi narodowo - wyzwolenczemu, ustanawiając przede wszystkim policję cywilną, złożoną przeważnie z faszystów.

„Stawało się coraz jaśniejsze — pisze „Rab” — że władze okupacyjne tworzą sytuację, która uniemożliwi sprawiedliwe rozwiązanie sprawy Triestu i Krainy Julijskiej.

Terror ze strony policji cywilnej wzrasta się coraz bardziej — czytamy dalej w artykule. Tymczasem ludność Triestu okazała zaciętość i stanowczość w walce o swoje prawa. 7 strajków generalnych w tym roku świadczy jasno, że ludność nie zgodzi się z panującym stanem rzeczy. Ludność Triestu prowadzi będzie wytrwałą walkę. Do tej walki ma ona wiele więcej sił, aniżeli kiedykolwiek w przeszłości.

Nie może być trwałego pokoju, który opierałby się na niesprawiedliwości.

Wiadomości

ze świata

+ W KOSZYCACH rozpoczął się proces polityczny przeciwko 750 Węgrom, oskarżonym o działalność wywrotową. Węgry ci zwrócili się do obcych przedstawicieli dyplomatycznych w Pradze z memoriałem, w którym domagają się przyłączenia Koszyc do Węgier.

+ SŁOWACKI sąd narodowy w Bratisławie wydał wyrok śmierci przez powieszenie przeciwko byłemu szefowi departamentu w byłym słowackim min. spr. wewn. dr Vaske, który w okresie wojny wysłał do obozów koncentracyjnych 50 tys. Żydów słowackich, powodując ich śmierć.

+ RZĄD IRAKU otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w konferencji w sprawie Palestyny.

+ W BERLINIE krąży 4-stronnicowa broszura atakująca sojuszników i wzywająca do odrodzenia nacjonalizmu w Niemczech.

+ DO MOSKWY przybył admirał angielski Fraser. Jest on podejmowany przez naczelnego dowódcę sowieckich sił morskich admirała Kuzniecowa.

+ W AMERYKAŃSKIEJ strefie okupacyjnej Berlina skazano 35 młodych Niemców na karę od 3 do 12 mies. pobytu w obozach pracy za nielegalne posiadanie broni.

+ FLOTA francuska (handl.) posiada łączny tonaż 1.200 tys. ton. Przed wojną tonaż ten wynosił 3 mil. ton.

Co dzień trąszka

Contre coeur

Min. Bevin oświadczył, że nie chciał się zgodzić na zachodnie granice Polski, ale konieczności wojenne zmusiły go do tego. (Z prasy)

Wynika z mowy pana Bevina, że tak jak Churchill ma kompleks — „klina”.

Ze też uważa, iż to niedobrze, jeśli się Polska oprze na Odrze.

lecz chociaż ta mu granica „szkodzi”, to — jak zapewnia — z nią się pogodził.

Ze niepotrzebna jest i zbyteczna, ale — być musi! Trudno: konieczność.

CYK

Bevin chory

LONDYN, 28.7. (PAP). W niedzielę ogłoszono, że stan zdrowia min. Bevina, który ma skutek choroby pozostaje w swym mieszkaniu w Londynie, uległ pewnej poprawie. Zdaniem rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministrowi Bevinowi potrzebny jest jedynie wypoczynek. Stan jego zdrowia nie budzi żadnych obaw.

Palestyna federacją

Nowy plan angielski

LONDYN, 28.7. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że nowy plan w sprawie przyszłości Palestyny zawiera następujące główne zasady utworzenia dwóch prowincji żydowskiej i arabskiej, z których każda ma być autonomiczna w sprawach wewnętrznych. Poli-

tyka zagraniczna, zagadnienia od budowy i sprawy finansowe będą przedmiotem prac rządu federalnego, składającego się z Arabów i Żydów, pod mandatem Wielkiej Brytanii. Ostateczny plan będzie przedłożony ONZ.

Amerykańskie uniwersytety ko-

legia i szkoły do tego stopnia interesują się tymi kwestiami, że trzeba im stale przysyłać sprawozdania z działalności ONZ.

W szkołach amerykańskich każda klasa ma swoją własną radę bezpieczeństwa.

Przyczyną tego zjawiska jest, być może, to, że dzienniki amerykańskie poświęcają wiele miejsca sprawom Narodów Zjednoczonych.

Redakcje pism europejskich odznaczają obecnie znaczny brak papieru, wobec czego muszą ograniczać się. W związku z tym Organizacja Narodów Zjednoczonych stara się utworzyć specjalne ośrodki informacyjne.

Postanowiono zorganizować małe biuro informacyjne w Kopenhadze, w Londynie, Paryżu, Kairze i Nankinie. Jeśli fundusze na to pozwolą, podobne ośrodki zostaną utworzone w stolicach innych państw. Departament informacji rozważa również projekty zorganizowania audycji radiowych, nadawanych przez ONZ.

Sprawa ta będzie jednym z tematów obrad generalnego zgromadzenia we wrześniu br. „Chciałbym bardzo, abyśmy mogli posiadać własną radiostację za pośrednictwem której moglibyśmy zwracać się do całego świata”, powie-

dział Trygve Lie.

Trygve Lie który obecnie objeżdża Europę, uda się z Hagi do Genewy, aby przejąć gmach dawnej Ligi Narodów.

Jest rzeczą prawdopodobną, że zostaną w nim umieszczone specjalne agencje ONZ. Sztab urzędniczy ONZ składa się z blisko 1500 osób.

Misja Bryt. Partii Pracy wyjechała do Moskwy

LONDYN, 28.7. (PAP). W niedzielę, dnia 28 lipca odjechała z Londynu delegacja brytyjskiej Partii Pracy z wizytą do Związku Radzieckiego. W drodze powrotnej delegacja zatrzyma się w Warszawie, gdzie będzie gościem Polskiej Partii Socjalistycznej. Przyjazd delegacji do Warszawy spodziewany jest 10 sierpnia br.

Delegacja przemysłowa Czechosłowacji w Moskwie

PRAGA, 28.7. (PAP). Z Pragi wyjechała do Moskwy delegacja czeskiego przemysłu hutniczego w celu przeprowadzenia z właściwymi czynnikami Związku Radzieckiego rozmów w sprawie zakupu rudy dla hut Czechosłowacji. Delegacja zabawi w Moskwie dłuższy czas.

Czarny rynek w Niemczech

Protest brytyjskich korespondentów prasowych przeciw ukrywaniu przestępstw

BERLIN, (PAP). — Komitet brytyjskich korespondentów przy głównej kwaterze armii brytyjskiej w Nadrenii wysłał na ręce zastępcy brytyjskiego zarządcy wojskowego w Niemczech sir Briana Robertsona protest w związku z nieopublikowaniem przez centralną komisję pierwszej wielkiej sprawy, wytoczonej w ubiegłym tygodniu urzędnikowi brytyjskiemu za popieranie czarnego rynku. Oskarżony, który był urzędnikiem centralnej komisji, Peter Steiner, został skazany na cztery lata przymusowych robót oraz grzywnę w wysokości tysiąca funtów szterlingów za niestosowanie brytyjskich przepisów walutowych i posiadanie pewnej ilości niemieckich

napojów wysokokowych. Proces Steinera zostałby pominięty całkowitym milczeniem, gdyby dwóch korespondentów przypadkowo nie dowiedziało się o nim. W proteście dodano, że komitet domaga się, aby zastępca gubernatora wojskowego przeprowadził śledztwo w celu zbadania, dla czego korespondentom w strefie brytyjskiej nie udzielono materiałów w sprawie wielkiej wagi.

Budżet Pragi

PRAGA, 28.7. (PAP). Po raz pierwszy od lat 8 rada narodowa miasta Pragi zatwierdziła budżet wynoszący w wydatkach 1.549.005.143 koron, w dochodach 909.326.964 koron.

Z wielkim smutkiem donosimy o śmierci jeszcze jednej ofiary zbrodni kieleckiej

Symchy Sokołowskiego

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 26 lipca 1946 r. o godz. 18-ej z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamia społeczeństwo

WOJEWÓDZKI KOMITET ŻYDOWSKI (PAP 1445) w ŁÓDZI.

Święto Morza w Łodzi

pod znakiem upału Barwna rewia wojska, milicji i organizacji

Wczorajszemu obchodowi Święta Morza w Łodzi nie towarzyszył szum fal morskich, natomiast panowała wszechwładnie fala upału, o natężeniu, jakiego nie mieliśmy jeszcze tego lata. Słupek rzeźbił niepostrzeżenie 40 st. C i zacho- działa obawa, że nie starczy skali do jego zmierzania.

Po mszy św. w kościele katedralnym uformował się pochód, który przeszedł ulicą Piotrkowską do Placu Wolności. Na trybunie przed gmachem Zarządu Miejskiego zajęli miejsca przedstawiciele dowódcy Okręgu Wojskowego płk. Szyszowski, wiceprezydent miasta ob. Duniak, komendant garnizonu pułk. Wróblewski, komendant MO m. Łodzi mjr Kempa i in.

Defiladę prowadził mjr Sikora. Przy dźwiękach orkiestr przemarszerowały przed trybuną kompanie wojska i szkół oficerskich, dalej kompanie szkolne Milicji Obywatelskiej i Ochotniczej Rezerwy MO pod dowództwem mjr Walickiego.

Dziarską postawę zaprezentowała Łódzka Straż Pożarna, która przed niespełną tygodniem w czasie pożaru fabryki Borsta w Zgierzu udowodniła, że jest nadal godną swych wspaniałych tradycji.

Ładnie wyglądał w defiladzie zarząd okręgowy Ligi Morskiej ze sztandarem. Lśniły czystością białe spodnie i czapki też same barwy. Dalej kroczyły delegacje kół fabrycznych, OM TUR, harcerstwo i in. Zwłaszcza harcerstwo zaimponowało wyglądem, zdobywając sobie aplauz i sympatię ludności, zgromadzonej mimo upału licznie po obu stronach ul. Piotrkowskiej.

Pochód zamykały ozdobione auta i tramwaj, który dźwigał na sobie misterny kadłub okrętu. Na Pl. Wolności przemówił do zebranych wiceprezydent Duniak, opisując w krótkim rysie historycznym ogromną wagę, jaką dla Polski posiadało i posiada morze. Mówca podkreślił niezwykle pomysłną sytuację, w jakiej znajdujemy się obecnie, gdy na kilometr wybrzeża wypada 50 tys. ludności Polski (przed wojną — pół miliona). Wiceprezydent Duniak wspominał bohaterskie walki o morze w 39 r. i później w czasie wojny, np. bohaterską historię ORP „Orla” i zakończył swą mowę stwierdzeniem, iż od nas zależy, czy udowodnimy światu, że nie tylko potrafimy walczyć o morze, ale nad jego brzegami żyć i pracować.

W imieniu Wojska Polskiego zabrał głos uzdolniony mówca, kpt Rudnicki, wspominając krwawą walkę I Armii Polskiej o wybrzeże Bałtyku.

Na zakończenie wiceprezes Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej, ob. Siwecki, odczytał projekt rezolucji, przyjęty jednogłośnie przez zebranych. Główne motywy rezolucji brzmią jak następuje:

Odzyskane po wiekowej niewoli przastare ziemie piastowskie wzdłuż Odry i Nissy na zachodzie, z bogactwami Górnego i Dolnego Śląska oraz szeroko otwarte „okno na świat”, płuca narodu Polskiego na północy, z portami Szczecinem, Kołobrzegiem, Gdynią, Gdańskiem i Elblągiem — na zawsze muszą pozostać polskie.

Posiadanie i umiejętne władanie pięćset — kilometrowym wybrzeżem morskim jest najlepszą i najpewniejszą gwarancją niepodległości i niezawisłości Państwa Polskiego oraz jego rozwoju politycznego i gospodarczego.

Zebrani wzywają Rząd Jedności Narodowej do:

1) Czujności i wzmoczenia wysiłków na terenie międzynarodowym, a w szczególności na mającej się odbyć konferencji pokojowej do zale-

cia zdecydowanego stanowiska, pokrywającego się z wola całego zjednoczonego narodu, że odwiecznie polskie ziemie zachodnie i północne wraz ze Szczecinem nie mogą być przedmiotem jakichkolwiek szacherek międzynarodowych.

2) Do wyłączenia wysiłków zmierzających do zwiększenia tempa odbudowy portów, zgrupowania całej floty handlowej i wojennej, rozproszonej w służbie obcej na całym świecie — w portach polskich.

3) Zebrani zapewniają RJN, że całe społeczeństwo polskie bez względu na orientację polityczną zawsze stoi zwarfie, pojednane, świadome swego postępowania i dążenia do strażnic granic morskich i zachodnich na Odrze i Nissie, od których wara każdemu, kto by się na nie chciał pokusić.

Po obiedzie odbyła się zabawa ludowa „na lądzie i wodzie” w parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim. (o.)

Na marginesie wczorajszego Święta Morza w Łodzi, trzeba z ubolewaniem zanotować znowu fakt niekulturalnego potraktowania przedstawicieli prasy. Oto samochodu prasowego, dążącego ul. Piotrkowską o godz. 10 rano w kierunku Katedry nie przepuściła milicja z kapitanem na czele. Nie dziwiłobyśmy się zbyt, gdyby szeregowi żołnierze, stojąc twarzą na gruncie otrzymanego rozkazu, zastosowali go i do dziennikarzy. Ale oficer milicji powinien chyba się orientować, kiedy można i należy stosować wyjątki. Jeźdźnie były puste, tramwaje nie

kursowały. Do pochodu, który miał się uformować z pod Katedry brakowało więcej niż pół godziny. Może więcej. Mimo to, z jaką przedziwną satysfakcją i pasją godną lepszej sprawy, nie przepuszczono wozu sprawozdawcy prasowego pod Katedrę, skierowując go w boczną ulicę, z pouczeniem, że można do katedry podejść piechotą. Nie jest to zjawisko odosobnione.

Kraj w dniu Święta Morza

Województwo łódzkie

Uroczystości Święta morza odbyły się we wszystkich ośrodkach wiejskich i miejskich województwa łódzkiego. Barwne pochody członków Ligi Morskiej, organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych przeszły ulicami Brzezin, Tomaszowa, Sieradza, Piotrkowa Tryb., Zduńskiej Wo- li, Łęczycy, Ozorkowa, Zgierza, Pa- blicz, Łowicza i t. d.

Szczególnie barwnie i uroczysto wypadł obchód Święta Morza w Łowiczu, gdzie poza mieszkańcami miasta brały udział w obchodzie liczne delegacje wiejskie z całego powiatu w barwnych strojach regionalnych.

Wielkopolska

POZNAŃ, 28.7. (PAP). Obchód Święta Morza w Wielkopolsce nosił charakter uroczysty i radosny. We wszystkich miastach województwa odbyły się okolicznościowe akade-

W Warszawie utrudniono dziennikarzom prace w czasie otwarcia mostu Poniatowskiego, o czym szeroko pisała prasa stołeczna.

Komenda milicji łódzkiej, która odnosi się pozytywnie do przedstawicieli prasy, powinna pouczyć podwładne swoje organy wykonawcze, że prasie należy w jak największej mierze ułatwiać spełnianie jej obowiązków.

Wojsko, organizacje społeczne i polityczne, młodzież zrzeszona w Lidze Morskiej, ZWM, OM TUR, ZNP przemarszerowały następnie ulicami miast, manifestując na rzecz naszych praw do odzyskanych portów Gdańska, Kołobrzega, Szczecina.

Kraków

KRAKÓW, 28.7. (PAP). Uroczystości „Święta Morza” rozpoczęły się w Krakowie już w sobotę dnia 27 bm. Wojewódzki komitet święta zorganizował zawody pływackie na Wiśle, połączone z defiladą kajaków. Na rynku krakowskim odbył się wieczorem tegoż dnia koncert orkiestry kolejowej.

W dniu Święta Morza po uroczystym nabożeństwie w kościele Mariackim odbyła się akademja w Teatrze Miejskim im. Słowackiego. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych oraz rzesze krakowskiego społeczeństwa.

Podniosła uroczystość w Łodzi

Chłopi wręczają sztandar

Korpusowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi uroczyste wręczenie sztandaru jednostce łódzkiej korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (K. B. W.). Sztandar ufundował Związek Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego.

Uroczystość wręczenia sztandaru, która odbyła się na placu ćwiczeń KBW, zgromadziła przedstawicieli władz państwowych z wicewojewoda ob. Górniakiem na czele, władz centralnych ZSChł. z prezesem Zarządu Głównego ZSChł. ob. Januszem, samorządu, OKZZ, partii politycznych oraz delegacje organizacji młodzieżowych, delegacje chłopów w strojach regionalnych z terenu całego województwa. Poświęcenia sztandaru po uprzednim odprawieniu mszy polowej i po wygłoszeniu kazania dokonał ks. ppułk. Lawrynowicz.

Wręczenia sztandaru dokonał przedstawiciel Zarządu Wojewód-

kiego Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Potapczuk, który w przemówieniu swym podkreślił, że ofiarowanie sztandaru strażnikom bezpieczeństwa wewnętrznego przez chłopów zrzeszonych w swej organizacji zawodowej, jest wyrazem ich uczuć, jakim darzą swych obrońców. Następnie zabrał głos przedstawiciel władz, który apelował do żołnierzy KBW, aby trwali na straży odbudowującej się Polski i pełnili w dalszym ciągu swą służbę, której najwyższym celem jest zapewnienie ładu i spokoju. M.in. zabrał głos prezes Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Janusz, który w prostych słowach przemówił do żołnierzy zapewniając ich, że chłopcy są i z nimi, bo w pełni doceniają trud przez nich ponoszony w walce o stworzenie warunków ładu i bezpieczeństwa, niezbędnych dla odbudowy i zagospodarowania zniszczonych wsi i miast polskich.

Ostatni zabrał głos szeregowy KBW, który w imieniu żołnierzy podziękował Zw. Sam. Chł. za zaufanie, jakim ich obdarzył i zapewnił, że KBW będzie nadal wytrwale wypełniać swe zaszczytne obowiązki nałożone nań przez społeczeństwo. W dalszym ciągu uroczystości odbyła się przysięga nowoprzyjętych rekrutów.

Zorza polarna

zaobserwowana przez uczonych wrocławskich

WROCLAW, 28.7. (PAP). W nocy dnia 26 na 27 bm. zaobserwowano w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu ciekawe zjawisko zorzy polarnej.

O godzinie 0 min. 15 wystrzeliły prostopadłe z nad północnego hory-

zontu trzy słupy światła o barwie srebrzystej, których jasność szybko wzrastała. W dwie minuty później niebo nad północnym horyzontem przybrało barwę szkarłatną, która zmniejszając natężenie, tworzyła tło dla jasnych słupów światła.

O godzinie 0 min. 26 czerwone zabarwienie zginęło. Niezwykle rzadkie to zjawisko zaobserwowane zostało przez dyrektora obserwatorium, prof. dr. Rybke. Pozostaje ono w związku ze wzrastającą aktywnością słońca.

Rewelacyjny film

Już w najbliższych dniach przypomną się naszej publiczności najpopularniejsi i cieszący się największym powodzeniem amantami amerykańskiego ekranu: Tyrone Power, Henry Fonda i Randolph Scott. Są oni bohaterami przepięknego, kolorowego filmu produkcji amerykańskiej „Jesse James”, reżyserii wielkiego Henry Kinga. Sympatycznej trójce dzielnie sekunduje piękna i włośniana Nancy Kelly i kapitalny komik, którego sława siega czasów niezapomnianej „Wielkiej Parady” — Slim Sumerville. Do wspaniałej i imponującej całości przyczynia się z talentem skomponowana muzyka i piosenki sławnego Louisa Silvers'a.

Dziennikarze szwajcarscy w Krakowie

KRAKÓW, (PAP). — Bawiąca obecnie w Krakowie grupa dziennikarzy szwajcarskich zwiedziła Wawel i zabytki średnio-wiecznej architektury. Po zwiedzeniu Krakowa dziennikarze powracają do Warszawy, skąd udadzą się zpowrotem do Szwajcarii.

Po prostu Mało budujące

Tytuł wczorajszego mojego felietonu, w którym uskarżałem się na nocne hałasy Łodzi, nasunąć mógł łatwo czytelnikowi podejrzenie, że pisałem go w krwiożerczych zamiarach.

„Zarząca koguta” — to daje niewątpliwie wiele do myślenia. Ponieważ treść felietonu wskazywała jednak raczej na konieczność uspokojenia ludzkich nerwów, nadwątlości krwawymi wspomnieniami okupacji, więc rzecz po uprzednim przeczytaniu przez czytelnika wyjaśniła się.

Nawiązuję zaś do wczorajszego tytułu dlatego, że mam zamiar pisać dziś właśnie o „zarzynaniu” kogutów, tym razem już nie w sprawie ciszy. Tym razem chodzi mi o pierwszy obraz zwyrodnienia powojennego, które, niestety, często daje się zaobserwować.

Jeden z naszych czytelników zauważył taki mało budujący obrazek (nota bene powtarzający się codziennie).

Przy ulicy Piotrkowskiej 19 mieści się restauracja „Casino”. I oto każdego dnia przed południem kucharz w białym kitlu nadcina szylce całej masie kurcząt i kogutów, pozwalając im powoli dogorywać.

Zabawie tej towarzyszą śmiechy i dowcipne uwagi młodej „publiki” podwórkowej. Raz po raz wybuchają śmiechy głośniejsze i to wówczas, gdy któryś z delikwentów bijąc skrzydłami nareszcie skona.

Nie mamy zamiaru roztkliwiać się nad zarzynanymi kurczętami i kogutami. Ale czy trzeba koniecznie robić to w tak „niehumanitarny” (jeśli to można tak nazwać) sposób i w dodatku wobec dzieci, dostarczając im w ten sposób „krwawego pokarmu” do rozmyślenia.

Sa to obrazki mało budujące i zgoła zbyteczne. Wojennemu pokoleniu trzeba dostarczyć innych widoków i innych nauk.

LUTECKI

Nowa nominacja na Politechnice Łódzkiej

Dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej został mianowany na Politechnice w Łodzi dr inż. Bolesław Dubicki — profesorem nadzwyczajnym maszyn elektrycznych na Wydziale Elektrycznym. (w)

POTRZEBNI OD ZARAZ:
KALKULATOR oraz samodzielny KSIĘGOWY. — Reflektujemy tylko na sily wykwalifikowane. Łódzka Manufaktura Pluszu i Dywanów Teodor Finster, Sp. Akc. pod Zarządem Państwowym — Łódź, ul. Dowborczyków 17. (4732)

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od soboty 3 sierpnia, codziennie o godz. 19.15; w niedziele o godzinie 16 i 19.15.

MARIA GORCZYŃSKA

w komedii Herczego „NIEBIESKI LIS” Reżyseria STANISŁAWA DACZYŃSKIEGO.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH i NACZYŃ KUCHENNYCH „HERKULES”

WOJCIECHOWSKA i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 31 (w podwórzu)

Poleca: Naczynia emaliowane i ocynkowane, gwoździe, druty, wyroby blaszane, odlewy, naczynia żelazne i inne wyroby żelazne w wielkim wyborze. (4732)

SPRZEDA M Y

TURBOGENERATOR ALS—THOM

24 atm., 74 OKVA, 400 V gwiazda
F-ma Elektryczność
Inż. S. SZWEDEK & M. MIREK
POZNAŃ — ul. 27 Grudnia 2, (kr.1479)

DZIENNIK SPORTOWY

Styl, technika i talent

Jednym z niezmiernie ciekawych tematów z dziedziny teoretyki sportu jest zagadnienie stylu i techniki. Temat ten powinien właściwie interesować każdego sportowca, czy to znajdującego się na pierwszym szczeblu kariery zawodniczej, czy też u jej szczytu.

Zagadnienie stylu i techniki interesuje sportowców od początku dziejów sportu.

Czy mamy jakieś wytyczne? Raczej tak, ale te wytyczne, jak w ogóle sport, przekształcają się z biegiem czasu, coraz bardziej się modernizują.

To co było uznane przed 20 laty, przestało być praktyczne obecnie.

Przecież na olimpiadzie w Paryżu żaden z polskich bokserów nie wdział na czym właściwie polega praca, czy też lewy prosty, a dzisiaj bokser bez opanowania technicznego tych ciosów nie może marzyć o karierze sportowej.

Mówi się, że ten i ów skoczek ma pierwszorzędną styl w skoku w wysoki, ale mimo wszystko przegrywa. Taki chociażby Noll nie miał wyszlifowanego stylu, ale miał swą technikę tak, że chociaż biegł niestwierzo, to jednak zaliczany był do rzędu czołowych biegaczy Europy. Mówiło się, że Soldan ma przepiękny styl, ale jednak brakowało mu tych ułamków sekund, by został mistrzem.

Na ostatnich mistrzostwach bokserów Polski w Łodzi zawiązał się na ringu młody bokser o nazwisku Chudy. Spotkał się on z Czortkiem. Wiadomo było, że Czortek pod względem stylu i techniki był bardzo dobry. Mimo to, Chudy potrafił odnieść zasłużone zwycięstwo. Walczył własnym stylem i własną techniką. I to właśnie doprowadziło go do zwycięstwa. Kwestia do dyskusji jest, czy ta na oko prymitywna szkoła Chudego z Częstochowy nie jest jakąś rewelacją?

Nie wolno w sporcie stawiać zbyt wąskich ram, jeśli chodzi o takie pojęcia jak styl czy technika.

Geneza stylu są zwycięstwa. Autorem techniki jest zwycięzca.

Wioslarze Włoch w swoim czasie bili wszystkich na głowę, stosując szybko i krótkie uderzenia na całym torze. Świat wiosłarski zaczął ich naśladować. Nadszedł jednak okres porażek Włochów. Znaleźli się wioslarze, którzy wiosłując długimi pociągami wiosła, przy jednoczesnym wykorzystaniu siły rąk, nóg i krzyża, wyeliminowali styl krótkich i szybkich pociągów. Zaczęto uważać ten nowy styl za najlepszy.

Zasadniczo każdy styl jest dobry, jeśli prowadzi do zwycięstwa. Nie wolno jednak zapominać o tym, że w grę wchodzi warunki fizyczne danego zawodnika, usposobienie, nerwy i to co nazywamy drygmem sportowym.

Ale idźmy dalej. Przed systemem „W” w piłce nożnej mieliśmy nierzadkie metody gry. I tu było trenerów, tyle było systemów.

Przez dwa białe sezony istniała moda w Zakopanem, a i na innych skoczniach europejskich, że zawodnikowi, który potrafił falować nartami, stawiano lepszą notę za styl. Po pewnym czasie Norwegowie przestali uznawać falowanie deskami w powietrzu i przeciwnie uważali, że narciarz powinien zachować w powietrzu harmonijny spokój. Odrzucał zmienić się styl, przy zastosowaniu oczywiście odpowiedniej techniki skakania.

Przed dwudziestu laty jedną z najmłodszych figur narciarskich był t.zw. telemark. Potem przyszła moda na christiane i i przez pewien okres panował przeskok. Teraz jesteśmy pod znakiem tak zwanej christiane na noskach. Ten kto nie robi „wolfanga” nie umie jeździć na nartach. Jest to oczywiście sąd zbyt surowy, ale do tego zmie-

rzała wymogi niepodzielnie królującego stylu — mody, która snobizmem torule sobie drogę do popularności.

Ten właśnie snobizm odgrywał i odgrywać będzie w sporcie ogromną rolę.

Zanim zaczęto pływać craul'em, przeszliśmy bardzo długą drogę ewolucji.

Zanim zaczęto skakać stylem aniołowym stosowano cały szereg nierzadkich stylów.

I tak jak nie jest jeszcze ustalona granica ludzkich możliwości, tak samo nikt nie potrafił dotychczas wypowiedzieć ostatniego słowa co do tego czy innego stylu.

Może, gdyby Louis w 1996 roku miał lepszą pracę rąk, ustanowiłby rekord świata w maratonie aż do dnia dzisiejszego. Może, gdyby Tomasz Konarzewski w 1924 roku w Paryżu wiedział na czym polega lewy prosty, zdobyłby dla Polski pierwszy złoty medal.

Jasne, że w sporcie racjonalność ćwiczeń, połączona z zachowaniem harmonii ruchów, narzuca pewne stałe elementarne zasady, przyjęte przez ogół bez dyskusji.

Wynikiem walki czasu z przestrzenią jest rekord.

Rekord związany jest ściśle z czołowym.

Ustalenie rekordu zależy bowiem nie tylko od stylu, techniki, ale jeszcze od samopoczucia i woli człowieka, od jego stanu fizycznego i psychicznego.

Człowiek zawsze jest w większym czy mniejszym stopniu oportunistą i w miarę możliwości stara się ułatwiać sobie życie, idąc po linii najmniejszego oporu. Nie wszyscy przyznają się do tego, ale podświadomie tkwi to w duszy każdego człowieka a zwłaszcza sportowca. Bo po co się męczyć, jeżeli znacznie łatwiej odnieść zwycięstwo przez uderzenie

lewym prostym, niż przyswajając sobie jakiś skomplikowany system walki z okresu starożytnych igrzysk. Świat będzie szybciej niż nam się to wydaje. Wojna zatrzymała nas w tym wysiłku ku rekordom i w pracy nad szlifowaniem stylu. Odcieci byliśmy od świata, a zwłaszcza od Ameryki. Dochodziły nas i dochodzą w dalszym ciągu informacje o doskonałych wynikach lekkoatletów szwedzkich.

Na mistrzostwach Europy w Oslo będziemy mogli przekonać się jak daleko pozostaliśmy w tyle, jeśli chodzi o styl sportowy i czy w Europie zainicjowały w tym okresie nowe talenty sportowe.

JAROSŁAW NIECIECKI

ŁKS i ZZK mogą wejść do Ligi

Polski świat piłkarski zelektryzowany został sensacyjną wiadomością o utworzeniu Ligi.

Prawnicy jakoby zbadali całą sprawę i doszli do przekonania, że właściwie nie trzeba stwarzać jakiejś nowej instytucji sportowej, a poprostu reaktywować przedwojenną Ligę Piłkarską. Jeśli reaktywowano wszystkie związki państwowe, PU WFiPW i Związek Związków Sportowych to dlaczego ma nie powstać Liga.

Na pomysł ten inicjatorzy Ligi wpadli dość późno. Osobiście uważają utworzenie Ligi za konieczność. Pragnę jednak wyrazić żal, że stało się to tak późno i to w najmniej odpowiednim czasie, gdy zakończone zostały rozgrywki w poszczególnych

okręgach, a w najbliższym czasie mają rozpocząć się mecze o mistrzostwo Polski.

Liga ma się składać z 12 drużyn. Konferencja przedstawicieli tych 12 klubów ma się odbyć 10 sierpnia w Krakowie.

Cóż to są za kluby: Wisła, Cracovia, Garbarnia, Ruch, AKS, Polonia Bytom (dawna Pogoń Łwowska) Polonia, Legia, Warta, KKS Poznań i dwie drużyny z Łodzi, a mianowicie ŁKS i ZZK.

Czy ten plan jest sprawiedliwy? Czy nie wartoby znaleźć miejsca dla Pomorza i Torunia?

Zapewne na wspomnianej konferencji powzięte zostaną ostateczne decyzje i tak zwana „klamka” zapadnie.

Nasuwa się ciekawe pytanie co PZPN zrobi teraz, wobec powołania Ligi, z mistrzostwami Polski drużyn „A” klasowych. Rozgrywki o mistrzostwo Ligi mają rozpocząć się w sierpniu, natychmiast po odbytej konferencji. A więc ŁKS jeżeli stanie się drużyną ligową, nie będzie mógł grać o mistrzostwo klasy „A”, a jeżeli drużyna ligowa będzie równie i ZZK to w takim razie w rozgrywkach „A” klasy Łódź reprezentowana będzie przez piłkarzy Zjednoczonych, którzy uplasowali się na trzecim miejscu i znacznie ustępują ŁKS i kolejarzom.

Jest to przykład zaczerpnięty ze stosunków łódzkich. Podobna jednak sytuacja wyniknie we wszystkich okręgach. Ciekaw jestem jaka ostatecznie drużyna będzie reprezentowała w „A” klasie Warszawę?

Znamienne, że dotychczas PZPN nie uważał za stosowne wypowiedzieć się w sprawie systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski, tak jakby te zawody wcale go nie interesowały.

Jeżeli ma rzeczywiście powstać Liga to czy nie warto w takim razie w ogóle zrezygnować w tym roku z przeprowadzenia rozgrywek o mistrzostwo Polski?

Jeszcze jedna niezmiernie ważna kwestia. Jeżeli w poszczególnych okręgach ma nastąpić awans jednej czy dwu drużyn, to w takim razie nie może być mowy o spadku z „A” klasy, marudera tabelki „A” klasowej, a wręcz przeciwnie — otwiera się szeroka perspektywa dla drużyn „B” klasowych.

Jeszcze raz wróćmy do stosunków łódzkich. Pozostanie więc w „A” klasie drużyna TUR Kutno, a do „A” klasy na miejsce ŁKS i ZZK wejść powinny dwie młode drużyny „B” klasowe.

Dotychczas istniał bowiem w sporcie taki zwyczaj, że przed każdymi poważniejszymi zawodami podawano do wiadomości zainteresowanych jakie będą obowiązujące przepisy w walce sportowej. Tym razem stoi przed nami wielka niewiadoma. Mówi się o Lidze. Wiszą rozgrywki o mistrzostwo „A” klasy. Kluby nie wiedzą ile z nich spadnie z „A” klasy, a ile z „B” wejdzie do „A”.

Wszystko jakoś się dziwnie pokiełbało. Gdy się weźmie pod uwagę panująca obecnie upały, to ta cała piłkarska kiełbasa może być ciężko strawna.

Liga powinna powstać w Polsce. Dzięki niej podniesie się u nas pewne poziom sportowy, i zwiększy się zainteresowanie piłkarstwem. Na całym świecie istnieją ligi i to w niektórych państwach nie jedna, a nawet dwie ligi i wszystko jest w porządku. Nie trzeba się obawiać, że stworzenie Ligi zabije sport wśród mas. Do szerzenia propagandy sportu wśród mas powołane są inne czynniki — państwo - społeczne, i te muszą dbać o racjonalny rozwój wychowania fizycznego. Liga oczywiście będzie dbać o podniesienie poziomu sportowego, a jednocześnie będzie szerzyć zdrową propagandę piłkarstwa.

Pierwsze dni sierpnia dla piłkarstwa polskiego będą okresem niezwykle ważnych decyzji.

Brak pieniędzy czy inicjatywy?

Polski Związek Lekkoatletyczny narzeka na brak pieniędzy. Sytuacja jest jakoby rozpaczalna. Organizatorzy zmuszeni są wcześniej zakończyć obóz treningowy dla pań i nie mają nawet pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z przyjazdem do Warszawy.

Nie chcemy bynajmniej krytykować działaczy sportowych siedzących w P. T. Zarządzie PZLA, ale możemy stwierdzić z całą stanowczością, że naszym działaczom w Warszawie brak jest inicjatywy.

Przecież jeżeli lekkoatletyka nie cieszy się powodzeniem, to niech lekkoatletki zorganizują mecz piłkarski, na którym sędziować mógłby Koleski. Niech zorganizują zawody piłkarskie między artystami a prasą warszawską i niech zawody te prowadzi Gierutto.

Zresztą jeżeli w Warszawie są ku temu trudne warunki, to PZLA poleci poszczególnym okręgom przeprowadzić akcję zbiórki na fundusz wy-

jazdu naszych zawodników do Oslo, a niewątpliwie i Kraków i Łódź, Śląsk i Poznań pośpieszyłyby natychmiast z pomocą.

Obecnie jest już za mało czasu na organizowanie poważniejszej imprezy. Ale czy PZLA nie wiedział jaką sumą rozporządza, ile kosztować będą obozy treningowe i ile pieniędzy przeznaczyć na drogę do Oslo?

Sprawa wyjazdu naszych kilku zawodników do Oslo jest sprawą zasadniczą. Istnieje bowiem PUFiPW. Na ten cel muszą znaleźć się pieniądze. Jeżeli PUFiPW nie posiada własnych funduszy, to niech załagnie pożyczkę z PZPN. Nie jest żadną tajemnicą, że piłkarze mają pieniądze. Każdy mecz przynosi dochód. Jeszcze bodaj nie było w Polsce spotkania piłkarskiego, które zakończyłoby się deficytem.

Zresztą cieszymy się bardzo, że piłkarze nasi mają mocne podstawy finansowe i nie ulega wątpliwości, że kapitał swój potrafili umiejętnie wykorzystać. Nic by się nie stało, żeby zechcieli przyjść z pomocą lekkoatletom. Sprawa jest wspólna.

Jest wiele możliwości zdobycia pieniędzy i jeżeli PZLA nie potrafi w ten czy inny skuteczny sposób wyładować w Oslo, to odpowiadać za swoją niedołężność będzie nie tylko na walnym zebraniu PZLA, ale wobec całego sportu polskiego.

Jesteśmy przekonani, że w Warszawie znajdują się ludzie, którzy zażegnają kryzys finansowy w lekkoatletyce polskiej, poziom naszych reprezentantów nie obniży się z powodu braku pieniędzy.

ŁKS zdobył puchar Ligi Morskiej

Mecz piłkarski o puchar Ligi Morskiej rozegrany między Ł. K. S. a drużyną Ogniska z Łodzi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ł. K. S. 6:0.

Do przerwy utrzymał się wynik 1:0. Po zmianie stron Ognisko oparło się na siłach i Ł. K. S. zdobył wyraźną przewagę w polu, strzelając kolejno sześć bramek.

Z kim będzie grała „Torpedo”

Zakontraktowany został przyjazd do Polski drużyny piłkarskiej „Torpedo” ze Związku Radzieckiego. Piłkarze ci mają zawitać do nas w sierpniu.

Nasuwa się pytanie gdzie z kim i ile spotka Torpedo rozegra w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie. Na tym nie powinno się jednak skończyć. Na mecze z Torpedo czeka Kraków, Śląsk i Łódź.

PZPN, który będzie układał kalendarzyk zawodów z tą drużyną, powinien w sposób sprawiedliwy ustalić ostatecznie gdzie i kiedy będziemy mogli oglądać pierwszy raz w Polsce grającą drużynę sowiecką.

W każdym razie Łódź nie powinna zrezygnować z rozegrania meczu z drużyną, która niewątpliwie wykaże wysoki poziom gry.

Drużyna Ł. K. S. wystąpiła w osłabionym składzie i mimo wszystko zapewniła sobie zdecydowane zwycięstwo 6:0.

Bramki zdobyli: Rakowiecki, Pietrzak 2, Sidor, Klein, Koczewski II.

Sędziował b. dobrze Szperling. Publiczności —około z tysięcy.

Delegacja sportowców Łodzi u prezydenta Mijsala

Zarząd ŁOZLA postanowił wydelegować dwóch swoich przedstawicieli w osobach prof. Loby i p. Szumlewskiego do ob. prezydenta Łodzi Kazimierza Mijsala w celu wyjednania niezbędnych sum pieniężnych na zasilenie funduszu ekspedycyjnego w związku z wyjazdem z Łodzi kilku zawodniczek do Oslo.

Chociaż skład reprezentacji Polski nie został jeszcze definitywnie ustalony jednak nie ulega wątpliwości, że Wajsbówna znajduje się na pierwszym miejscu listy kandydatów. Brane są również pod uwagę Moderówna i Słomczewska.

Wiemy, że PZLA nie posiada odpowiedniej ilości pieniędzy. Całkiem więc słusznie łodzianie postanowili zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o przyjęcie z pomocą przy tak ważnej sprawie jak reprezentowanie Polski na mistrzostwach Europy.

Jesteśmy przekonani, że prezydent Mijsal nie odmówi tym razem pomocy i funduszy Miejskiego Komitetu WF i PW zechce przydzielić pewną sumę dyspozycyjną naszym lekkoatletom.

Jedni twierdzą, że widziano go przed dwoma dniami w Łodzi. Inni — że wrócił do Łodzi bez samochodu.

Ł. K. S. natomiast w dalszym ciągu nie zdradza najmniejszego zainteresowania tajemniczym zaginięciem jednego ze swych członków.

Wczoraj wieczorem piłkarze Z. Z. K. wrócili z kilkunastodniowego obozu sportowego.

Lewandowski mówi, że jest bardzo zadowolony. Opalony, wygląda świetnie. Przybyło mu na wadze. Wszyscy podobno są zadowoleni i czują się doskonale. Piłkarze Z. Z. K. są w przededniu rozgrywek z drużynami zagranicznymi, a przede wszystkim przygotowują się święta kolejarza polskiego.

Jeżeli Słomczewska rzeczywiście nie będzie mogła wyjechać do Oslo, to skład sztafety naszej zostanie poważnie osłabiony. Nie trzeba zapominać, że Słomczewska jest bardzo młodą zawodniczką. Ma ona 19 dopiero lat zaliczając się do powojennych już talentów sportowych. Pobyt w Oslo mógłby przynieść jej duże korzyści.

Jeżeli Słomczewska rzeczywiście nie będzie mogła wyjechać do Oslo, to skład sztafety naszej zostanie poważnie osłabiony. Nie trzeba zapominać, że Słomczewska jest bardzo młodą zawodniczką. Ma ona 19 dopiero lat zaliczając się do powojennych już talentów sportowych. Pobyt w Oslo mógłby przynieść jej duże korzyści.

Baran, Łącz i Hogendorf nud morzem

Trzej wybitni gracze Ł. K. S. „porwani” zostali tajemniczym samochodem do Gdyni.

Baran, Łącz i Hogendorf przebywają obecnie nad morzem i jakoby pertraktują z klubem sportowym przy Biurze Odbudowy Portu w Gdańsku. Klub ten pragnie stworzyć drużynę „okręto-

wą” która rozgrywałaby mecze piłkarskie podczas postojów okrętów w poszczególnych portach.

Jak się skończy ostatecznie ta sprawa trudno przewidzieć. W każdym razie Ł. K. S. żywi nadzieję, że gracze ci powrócą do Łodzi.

Centrala Sprzętu Pożarniczego
ŁÓDŹ, Zamenhofska 2, — Tel. 161-03

dostarcza:
gaśnice i ładunki do gaśnic wszelkich typów, hydrantki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe, toporki i t. p.

Przeprowadza remont i konserwację gaśnic. — Zabezpiecza obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwa. (pap 1434)

KALENDARZYK HISTORYCZNY Z Sądów

POWIEDZIAŁEK 29 LIPCA
DZIS: Marły i Flory; słow.: Cierpiastawa.
JUTRO: Ruffina i Julity słow. Ludomira
1849 Urodził się w Genewie znakomity architekt polski — Tadeusz Stryjeński...

Nawet świadkowie obrony przeciw Polakowi-zdrajcy

Przed specjalnym Sądem Karnym w Łodzi stanął Otto Grudziński, członek „selbstschutz“ w Tomaszowie Maz., oskarżony o czynny udział w „Japankach“ Polaków na terenie Tomaszowa i okolicznych wsi. Oskarżenie potwierdzają liczni świadkowie, przeważnie członkowie Straży Pożarnej w Tomaszowie...

Sąd skazał zdrajcę Narodu Polskiego na karę śmierci.

6 lat więzienia za kradzież

W Państwowej tkalni Ręcznej „R. Serwatko“ w Łodzi na przestrzeni niedługiego czasu zdarzyły się trzy poważne kradzieże. Podczas ostatniego włamania w nocy na 15 lutego r. skradziono 800 m towaru ubraniowego. Dochodzenie ustaliło, że jednym ze sprawców kradzieży był Jakub Gietel...

Program radiowy

na poniedziałek 29 lipca 1946 r. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“ oraz dziennik. 6.20 Progr. na jutro. 6.25 gimn. 6.35 muzyka, 7.00 aud. poranna. 7.30 powt. najważ. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy. „Stara baśń“ I. Kraszewskiego. 8.55 Skrzynka po-

szukiwania rodzin. 9.05 przerwa. 11.57 Sygn. czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obładowa, 14.00 audycja dla dzieci. 14.40 rezerwa. 14.50 Piosenki z płyt. 15.05 skrzynka radiotechniczna w opr. inż. Klimaszewskiego. 15.10 Z cyklu: „Dialogi kromanów“ VI pog. w opr. red. L. Bukowieckiego. 15.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Olgi Olginy akomp. prof. K. Bacewicz. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. 16.00 dziennik. 16.30 muzyka. 16.55 kwadrans prozy 17.10 koncert 17.50 „Odbudujemy W-wę. 17.55 Aud. dla świetlic. 1. „16 tys. dzieci łódzkich wyjeżdża na kolonie. 2. Płyty. 18.10 W rocznicę śmierci J. S. Bacha, 19.00 Nauka przy głośniku“. 19.30 Sylwetki współczesnych kompozytorów. 20.00 dziennik. 20.30 koncert solistów. 21.00 Duety operowe w wyk. artystów „Opery Śląskiej“ J. Lachetówny i A. Wolaka, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 21.30 Koncert żywe. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 ost. wiad. dziennika wieczornego. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

- KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Powrót“.
„Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Podwodny patrol“.
„Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“ (Główna 2) — „Sama przez życie“.
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Moony człowiek“.
„Gdynia“ (Przejazd 2); „Hel“ (Legionów 2-4) — „Meksykańskie noce“.
„Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Maskarada“.
„Włóknarz“ (Zawadzka 16) — „Dr Murek“.
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Profesor Wilczur“.
„Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74-76) — „Wielbiciele panny Nancy“.
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywale“.
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Ja tu rządzą“.
„Baika“ (Franciszkańska 31) — „Cyrek“.
„Wolność“ (Napierkowski 16) — „Listy z pola bitwy“.
„Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „Dama z Malakki“.
„Zachęta“ (ul. Zgierska 26) — „Kwiat miłości“.
„Swit“ (Bałucki Rynek 5) — „Czekaj na mnie“.
„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Kapralski milionerki“.
„Oświatowy OM TUR“ (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj“.

MARIA GORCZYŃSKA W ŁODZI
Świetna artystka teatralna i filmowa MARIA GORCZYŃSKA rozpoczyna po raz pierwszy po wojnie występy w Łodzi, w sobotę dnia 3 sierpnia w sali Teatru Wojska Polskiego. Znana artystka ulubienica publiczności całej Polski ukaże się w popisowej roli komedii Herczego „NIEBIESKI LIS“, którą reżyseruje Daczyński. Obsadę stanowią: Gorczyńska, Jezierska, Daczyński, Pietraszkiewicz i Świdzki.

Kasa Teatru Wojska Polskiego rozpoczyna sprzedaż biletów już w środę.

Z ukosa WYWIAD

— Jak się masz? — krzyczał do słuchawki kuzyn Janek (autentyczny kuzyn). — Mam nadzieję, że cię nie obudziłem. Co, właśnie spałaś? Niemożliwe, przecież wy, dziennikarze, umiecie podobno spać tylko optymalnie, a nie jak zwierzęta. Ale to nie rozmowa prywatna, tu chodzi o pewne niepokojące zjawiska społeczne. Rozumiesz? — społecznie!, które musisz poruszyć w swoim piśmie. Za godzinę czekam na ciebie w cukierni na rogu.
Najpierw pomyślałam: wykluczona, nie pójdę. A potem: a możeby jednak? Przecież Janek jest prezesem Towarzystwa Badania Moralności Społecznej.
Zatemperowałam więc ołówek i, wzięwszy 17 arkuszy papieru do zamotowania niezwyklej rewelacji jakiejś za chwilę spodziewałam się usłyszeć od autentycznego kuzyna Janka, posłanym w dznanym czasie na wskazane miejsce. Zastalłam Janka bladego, w stanie najwyższego zdenerwowania. Z miejsca rozpoczął wykład o „zatrważających zjawiskach społecznych, które szarżą się w naszym społeczeństwie“.
— Moralność społeczna znajduje się na równi pochylonej — grzmiał. Pierwsze zatrważające symptomy upadku moralnego już są widoczne, a prasa — opinia publiczna — milczy!
— Janku, na Boga, mów wyraźniej!
— Nie widzisz? Wszędzie, na ka-

żdym kroku widać objawy moralnego upadku. Popatrz się na kobiety. Każda jest chodzącą, nieprzyzwoitą wprost kokieteryją: te sukienki na 3 cm. przed kolana, te wyzywające piętrowe fryzury, jaskrawe maquiillage, purpurowe paznogie u rąk i nóg — to wszystko jest bardzo złym wskaźnikiem ogólnej wartości naszego społeczeństwa.
(Szybko obciągnęłam pod stołem spodniczkę, nieznacznie przypłaszczylam „czub“ loków nad czołem, wzięłam kredkę z warg, a ręce schowałam pod obrus).
A kuzyn Janek ciągnął:
— Proszę cię, daj w „Dzienniku“ notatkę, że na najbliższym posiedzeniu Towarzystwa Badania Moralności Społecznej wystąpię z projektem do Władz zawiązania Tajnej Mili-cji Umoralniającej, która będzie w prawie i w obowiązku aresztowania na ulicy osób pięciokobiecej za wygląd godzący w poczucie skromności publicznej.
A jaki będzie klucz określający granice publicznej skromności? — zapytałam.
— Funkcjonariusze owej Tajnej Mili-cji Umoralniającej będą zaopatrzeni w centymetrowe miarki — dla mierzenia dystansu między krajem spodniczek a kolanem. O ile różnica będzie wyższa ponad 1 cm. 5 mm. — zastosują areszt poprawczy.
— Jeżeli chodzi o kolor szminki, będą mieli próbki wszelkich odcieni pomaderek. Nosicielki jaskrawiej pomalowanych ust i policzków zostaną zaarrestowane.
— Co do fryzur...
Tu Janek przerwał nagłe wykład. Wstrzymałam zawrotny bieg ołówka po papierze i spojrzalam na srogiego wykładawcę. Patrzył gdzieś w bok, z wyrazem najwyższego, cielecego wprost zachwytu. Idąc za jego spojrzeniem zobaczyłam: pokazowo toczoną nóżki z spodniczką fruującą na wysokości co najmniej 4, 5 cm. ponad kolanem, buzię — malowaną z loczkami ułożonymi w trzypiętrowej nad czołem kondygnacji.
Rzuciwszy jakies „najmocniej cię przepraszam“, autentyczny kuzyn Janek zerwał się z krzeselka i krokiem lunatyka poszedł w ślad za wku bóstwem.
Szukałam go wszędzie przez cały dzień. Zmienił jak kamfora. A ja przeceż muszę się od niego dowiedzieć, co napisać o mierzeniu tych wyzywających fryzur.
Bo przecież chłopak ma rację. Wiadomo: prezes Towarzystwa Badania Moralności Społecznej...
H. Pasz.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 188-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiej (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

- TEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła“.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Madame Butterfly“.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Dzień bez kłamstwa“.
Teatr Komedii Muzycznej „Luźnia“ (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica“.
Teatr „Syrena“ (w Teatrze Letnim) godz. 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.
Teatr „Syrena“ (Traugutta 1) — godz. 19.30 „S. O. S.“ gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego.
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.30 „Powrót taty“ z A. Dymszą.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.
CYRK Nr 3 (Al. Kościuszką 5/7) godz. 19.30 doborowy program i tresa zwierząt.

TANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Sciany mają uszy...

66) POWIEŚĆ Tom II

— Ale ja bym tak chciała — prosiła Steinowa. — Napewno wam się przydam. Będę utrzymywała łączność. Niemcy na kobiety nie zwracają takiej uwagi... tymbardziej — tu zarumieniła się po uszy — że... — Że ci strasznie brzuszek sterczy? — zapytał rubacznie kuternoga. — To każdy widzi. Chcesz nie narodzonego dziecka do roboty partyzanckiej zaprawiać?
— Chcę — rzekła Helena — wam się przydać. Zresztą i bez pozwolenia — też znajdzie okazję, aby się znaleźć u boku męża...
— Ależ bój się Boga — wykrzyknął Stein — przecież niedługo... Przeciż te spory Kurt, oświadczając, iż Helena i tak będzie miała dla siebie zajęcie, w swoim zawodzie pielęgniarki, a do akcji nie jest potrzebna.
— Będziesz nam tylko zawadzała — dokończył.
Nie zważając na łyzy w oczach kobiety, spojrzął na zebranych:
— No, chłopcy, do roboty!
Całe towarzystwo zaczęło się rozchodzić, Kurt zaś zatrzymał jeszcze Ochęduszkę, któremu powierzył kierownictwo akcji i udzielił rozmaitych, dodatkowych instrukcji.
— Wiem, wiem — kiwał głową szewc. — Nie tłumacz mi wszystkiego jak dziadzek krowie na granicy. Dam sobie radę!

— No, to świetnie — ucieszył się Kurt. — W takim razie... Padli sobie w objęcia, ściskając się czule i serdecznie. Rozstawszy się z jedynakiem, pokuśtykał stary do chłopców. Najpierw zajął do cukierni. Stwierdził jeszcze raz z zadowoleniem, że punkt jest bardzo dobry: cukiernia znajdowała się na skrzyżowaniu ulic i przez okna wystawowe widać było plac i dom, w którym mieszkał Ochęduszek.
Pan Prosper kazał sobie podać kawę i spoglądał spod oka na bywalców lokalu. Nigdy ich tu nie było wielu ale dziś parę stolików zostało obstawionych.
— Sami moi — uśmiechnął się kuternoga. — Wszyscy na stanowiskach. Raptem wstał od stolika i drygnął z pocieszną galanterią na widok tegiej kobiety, która zmierzła w jego stronę.
Dzień dobry, panie Ochęduszeko — witała go z zadowoleniem. — Nareszcie i pan przyszedł do mego lokalu...
— Owszem, owszem, pani dobrodziejo. Zdjęło mnie pragnienie na pół czarnej...
Kobieta przysiadła się do stolika, mrugając znacząco okiem.
— Pół czarnej? — rzekła ściszym głosem. — Akurat. Na pewno szukajecie jakąś awanturę...
— No, a gdyby nawet?
— A szczęść wam, Boże — rozpromieniła się właścicielka. — Będę dumna, żeście gościli u mnie. A może... ja bym się wam w czym mogła przysłużyć?
Kuternoga spojrzął na nią ze złością.
— Utrapienie z tymi babami! — rzekł. — Już mi się druga dzisiaj wprasza do nieswoich interesów. Pilnuj — pani lepiej ciastek i kawy, która nie jest najlepszego gatunku... Ile płacę?

Podniósł się od stolika, zapłacił, lecz nim wyszedł, wstąpił do drugiego małego pokoiku, gdzie Stein zabawił się bilardem.
—Wszystko przygotowane?
— Wszystko — odparł Stein, nie przerywając gry.
— Obwód gdzie?
— W drugim domu.
—Dobra. To, tymczasem...
— Tymczasem...
Z cukierni pokuśtykał Ochęduszek do apteki. Ku swemu zadowoleniu zastał tam swoją sympatię, pannę Henię, ale nie zauważył... ani Pietrzaka, ani jego chłopców.
— Co dla pana majstra?
— Panno Heniu — zapytał szewc, podchodząc do lady — nie było tu tego chyca, mego siostrzeńca?
— Nie odparła Henia — a czy się, broń Boże, co stało?
— E — rzekł z niechęcią kuternoga — co się miało stać...
Raptem oboje drgnęli. Dobiegały ich odgłosy niezbyt odległej strzelaniny. Do apteki wpadła jakaś wystraszona panusia:
— Biją się — wrzasnęła.
Przed apteką tupotały nogi uciekających przechodniów, Straży stawały się coraz częstsze i bliższe.
— Niech-że pan nie wychodzi! — wykrzyknęła panna Henia, widząc, że Ochęduszek podszedł do drzwi apteki. Ale wszewc nie zważał na żadne ostrzeżenia: zaniepokojony o los grupy Pietrzaka — pragnął jak najszybciej dowiedzieć się, co się dzieje na ulicy.
(D. c. n.)

Lekarze

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr. 41, 3-6, tel. 150-53. 223-p

Dr med. GIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza - przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 8-10 i 3-7 pp. Telefon 269-01. (1757)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby - przeprowadził się na Narutowicza 56, tel. 119-59.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstraszowe w godz. 5-7, Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

PROFESOR dr. STANISŁAW KAPUŚCIŃSKI, choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon 2.06.65, przyjmuje 4-6. 4723

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 (448/p)

AKUSZERKA-felczerka J. Chmielewska z Warszawy przyjmuje, ul. Piotrkowska 164. (1161/p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad, Łódź Zawadzka 23/20. (1408-p)

Kupno i sprzedaż

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wl)

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno - sprzedaż „Fototechnika” Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

LEŻAKI, łózka polowe, ławki, krzesła ogrodowe, kleszczyzny, styliska łopaty piekarskie - poleca sklep, Południowa 6. (1413/p)

OKULARY STRZYKAWKI »Rekord« termometry lekarskie i inne. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

SKUPIJĘ wszelkiego rodzaju futra, nowe skóry i przechodzone. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160, tel. 190-77. (4494)

MASZYNY do pisania, licozenia (kalkulacyjne - automaty - zapisujące) i szycia Kupno - sprzedaż - naprawa. Południowa 1. (ag)

POMPY ręczne do piwa i NASTAWY do antalków nowe do sprzedania. Zakład ślusarski. Kilińskiego 125. (Ag)

KAUCZUK każdy gatunek kupię. Zgłoszenia: Łódź, Śródmiejska 22 m. 33, tel. 200-32. (Ag)

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędnym wykończeniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80. (3686)

OGŁOSZENIA DROBNE

DLA STOŁÓWEK - talerze fajansowe, miski - sprzedaje hurtownia Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1371)

DOM w Warszawie-Mokotów, budowany 1938 r., z wygodami, obszar 2100 metr. - za trzy miliony sprzedam. Ignacy Dutkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59/13. (kr.1475)

AUTOBUS 30 osobowy marki »Bissing« Djeselt na chodzie w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Zarząd Miejski m. Pucka, powiat Morski. (kr.1476)

SAMOCHÓD osobowy »Praga«, na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Puck, Apteka. (kr.1477)

ZEGARMISTRZE! Sprzedaż części, narzędzi zegarmistrzowskich - oraz srebrnej biżuterii - Warszawa, Nowogrodzka 42, m. 16. Prowincja poczta. (kr.1478)

MASZYNE czapnicze (praworamienne) kupię. Oferty »PARt Poznań« Ratajczaka 7 pod »1398«. (kr.1480)

DO SPRZEDANIA spody od maszyn do szycia o napędzie elektrycznym - Państwowa, Gimnazjum Krawieckie. (kr.1481)

OKAZJA! Samochód do sprzedania D. K. W. czteroosobowy. Wiadomość: Tel. 205-09. (1703/p)

SAMOCHÓD osobowy marki »Ford« Eiffel na chodzie do sprzedania - tel. 175-08, godz. 10-13 i 16-18. (4699)

KOTŁY do gotowania dla stołówek, wagi szalkowe dziesiętne i odważniki, konwie do mleka łożka siatkowe - Linkowski, Piotrkowska 120 i 52, tel. 172-26. (ag)

LEJCE Ilc. z sumiterem kupię - przywatnie. Tel. 161-42, godz. wieczorowe. (1701/p)

BANKI do mleka 20, 30, 40 ltr., kotły do gotowania zup 20-100 ltr., wagi 2, 5, 10, 100-300 kg, odważniki. - Linkowski, Piotrkowska 120 i 52, tel. 172-26. (ag)

Zaoferowanie pracy

TOKARZA, ślusarza i heblarza poszukuje fabryka maszyn St. Weigt, Łódź, Senatorska 7/9. Praca na czysty akord. PAP 1437

POTRZEBNA maszynistka-sekretarka. Zgłoszenia osobiste: »Czytelnik«, ul. Piotrkowska 96, IV p. Biuro Personalne.

PRZEDSTAWICIEL na województwo łódzkie, możliwe z własnym magazynem jest poszukiwany przez fabrykę spożywcza. Stały i pewny dochód zapewniony. Oferty do »Dziennika« pod »1473«.

2 ZECERÓW akcydensowych: jeden linotypista, jeden specjalista na falcerkę automatyczną, poszukuje Drukarnia Państw. Zakładów Wydawn. Szkolnych, Warszawska 9. (pap)1444

RUTYNOWANEGO kalkulatora oraz samodzielnego majstra farbiarza i wykończeni przyjmaj Zakłady Przem. Baw. (dawn. »W. Stołarow i S-ka«), ul. Rzgowska 26/28. (269/M)

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa (może być starsza) na stałe. - Zgłoszenia: Nawrot 11 (Sklep Manufaktur i galanterii). (4705)

TOKARZ metalowy i monter samochodowy potrzebni. Warunki do omówienia. - Zakład mechaniczny Łódź, Zamenhofska 30. (4701)

KOWALE potrzebni - 2 fachowców, podkrawca i na montaż do prywatnej firmy. Zgłoszenia do Administracji pod »Fachowiec«. (4706)

WEZME na letnisko dziewczynkę do pomocy domowej. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Tel. 250-42 lub do Administracji pod »Prawniki«. (4707)

Poszukiwanie pracy

MŁODA, inteligentna obejmie pomoc w handlu lub zajm. się domem. Najchętniej u pojedynczych osób. Oferty: Dziennik Łódzki pod »Niezawodna« (kr.1471)

Lokale

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, wygody na Dowborczyków, na 3 pokoje z kuchnią śródmieście. Koszty zwrócić. Jaracza 1. Skład papieru tel. 257-32. (R 94)

DO Odstąpienia dobrze prosperująca owocarnia. Wiadomość: 11 Listopada 50 (w maglach). (4638)

MIESZKANIE w Gdańsku - Wrzeszcz 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, w dobrym punkcie, zamienie na takie mieszkanie lub 4 pokojowe w Łodzi, lub wynajmę za zwrotem kosztów. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 128. Witmar (sklep). (pap 1441)

ODDAM mieszkanie czteropokojowe, komfortowe w Bytomiu, za mniejsze w Łodzi. - Bytom, Koszarowa 36/2. (kr.1470)

KOŁO MECHANIKÓW w porozumieniu z pozostałymi Kołami Naukowymi oraz Bratnią Pomocą Studentów Politechniki Łódzkiej urządza Kurs Przygotowawczy do Politechniki Łódzkiej Wykładają star. asystenci P. L. Oplata 900.- zł. Zapisy w dniu powszednie od godz. 17 do 19. Piotrkowska 24. Kurs trwa 6 tygodni, od dnia 1.8.1946. Ilość miejsc ograniczona.

KURSY maszynopisania, stenografii (biurowej) Wojnara. Zapisy: Kilińskie go 50, m. 7. (4705)

Zguby

ZAGUBIONO kartę RKU-Kalisz, Mieczysław Jarka, gm. Działowice, powiat Turek. (kr.1468)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kalisz Stanisława Sudolskiego, Kalisz, Bliżanów. (kr.1469)

SKRADZIONO pałcówkę leg. rowerową, kwit pożyczkowy i podatkowy, zaświadczenie na prowadzenie handlu wydane przez Cech Skórzany, decyzję mieszkanicową na nazw. Wolski Kazimierz, Gdańska 148. (4711)

ZAGUBIONO legitymację tramwajową (zółta) - Urbanowska Janina, Łódź, ul. Wodna 26. (4724)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i dowód wymeldowania z Żegania na nazw. Kazimierza Zawadzka. (4694)

SKRADZIONO pałcówkę, leg. tramwajową leg. Z. Z. Stefanii Lameckiej, Śródmiejska 55. (9700)

SKRADZIONO legitymację tramwajową 62901 na nazwisko Socha Jan - Piotrkowska 92. (4724)

SKRADZIONO w pociągu Częstochowa-Piotrków 19. 7. 46 r. dwa blankety wekslowe, in blanco: 1) na sumę zł 20.000. 2) na sumę zł 30.000 wystawione przez f.m. Ziemia-Janikowski i Ska w Gorzkowicach; żyro Ziemia Franciszka, Janikowskiemu Stanisława, Niteckiego Antoniego. Osoby usługujące puścić w obieg wymienione weksle, prosimy oddać w ręce organów bezpieczeństwa, Ziemia-Janikowski i Ska, Gorzkowice. (4722)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na: 1. Remont dwu przybudówek dworca Łódź-Kaliszka. 2. Naprawa przykrycia peronów na stacji Łódź-Kaliszka. 3. Remont budynku dworcowego stacji Łódź-Kaliszka. Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji w dniu 9 sierpnia 1946 r. o godz. 10-ej rano. Wadium w wysokości 1% od sumy zaoferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej a kwit o wpłaceniu założyć do koperty z ofertą. Oferty można składać na poszczególne roboty względnie na całość. Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym DOKP, pokój Nr 373. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (pap 1439)

WYDZIAŁ DROGOWY

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Centrala Zaoptowania Materiałowego Przemysłu Włókienniczego sprzedaje w drodze przetargu najwyższej oferującemu około 100.000 kg starych różnych obić zgrzeblarskich. Oferty z podaniem oferowanej ceny za poszczególne gatunki loco wskazana fabryka włókiennicza, należy składać w terminie do dnia 10-go sierpnia br. włącznie do Centrali Zaoptowania Materiałowego Przemysłu Włókienniczego - Łódź, ul. 6-Sierpnia 4. Oferty należy przedkładać w zamkniętych kopertach z napisem »Oferta na zakup obić zgrzeblarskich«. W kasie Centrali Zaoptowania Materiałowego Przemysłu Włókienniczego złożyć wadium w wysokości 10.000 złotych. Otwarcie ofert nastąpi 12 sierpnia 1946 r. o godzinie 10-ej. Zastrzega się prawa zwiększenia względnie zmniejszenia oferowanej ilości oraz unieważnienia przetargu. (pap 1438)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Wydział Kolei Wąskotorowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku P. K. P. przy ul. 1-go Maja Nr 16 w Łodzi, oddzielnie na: 1. dekarsko-ciesielską i blacharską na całym budynku, oraz 2. remontowe w oficynie prawej. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: »Oferta na roboty dekarsko-ciesielskie i blacharskie w budynku P. K. P. przy ul. 1-go Maja Nr 16 w Łodzi« lub »Oferta na roboty remontowe w oficynie prawej, w budynku P. K. P. przy ul. 1-go Maja Nr 16 w Łodzi« należy składać do dnia 10 sierpnia 1946 r. do godz. 10-ej rano, do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Dziale Drogowym, ul. 1-go Maja Nr 16 w Łodzi, gdzie można otrzymać wszelkie informacje i formularze ofertowe za zwrotem zł 30. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11-ej. Dyrekcja O. K. P. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, częściowego skorzystania z oferty, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakiegokolwiek odszkodowań. Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. (pap 1443)

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W ŁODZI

By nie widzieć podwójnie



(rysunek z duńskiego »Politiken« 1937)

Jak obyczaj nocny każe, chleją wódkę goście w barze.

Pili obaj ci panowie, aż im zasumiało w głowie.

Rzecz jeden: - Żle mi idzie. Już podwójnie wszystko widzę.

Chyba się orzeźwię mocą? - Poco? Zamknij jedno... oko!

POSZUKUJE na przedmieściu Łodzi mieszkanie jedno lub dwupokojowe. Koszta remontu zwrócić lub zapłacić odpowiednią dzierżawę. Zgłoszenia: Tłocznia Olejów Jedalnych - Łódź, Zawadzka 16, tel. 105-82. (18/K)

LOKAL przemysłowy w śródmieściu (woda, gaz, elektryczność) nadający się do prowadzenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa - do oddania Informacje: Zakład Ślusarski, Łódź, Zamenhofska 30. (4702)

UWAGA! Pokoju umeblowanego poszukuje samotna pani zatrudniona w ministerstwie, tel. 134-21, godz. 8-15, 16-19. (4732)

SKLEP na Żeromskiego do odstąpienia. Wiadomość: Ewangelicka 2, m. 3, godz. 13-16. (1702/2)

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE kursy księgo-wości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09299 Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13-14-tej tel 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33. Wydawca: Spółdzielnia »Czytelnik« Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petytowy poza tekstem - 6 zł inne ogłoszenia za milimetr s.pally poza tekstem zł. 20. - W numerach miesięcznych i świątecznych - 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N.-VII 567.